



ANETA BOŁDYREW* – ŁÓDŹ
RENATA BEDNARZ-GRZYBEK** – LUBLIN

**PRASA KATOLICKA W KRÓLESTWIE POLSKIM
W LATACH 1905-1914 WOBEC IDEI
NOWOCZESNEJ OŚWIATY I OBYWATELSTWA¹**

**CATHOLIC PRESS IN THE KINGDOM OF POLAND
FROM 1905 TO 1914 AND THE IDEA
OF MODERN EDUCATION AND CITIZENSHIP**

Abstract

The Catholic press in the Kingdom of Poland at the beginning of the 20th century covered the situation of the Church in the changing social reality and discussed and critically commented on Western concepts of modernisation. Publicists searched for ways of shaping modern society and the defining the role of the Church in this process that suited domestic conditions. The discourse on modernity addressed issues of education and citizenship, among others. Magazines addressed mainly to the clergy and published over a longer period of time were used as representative subjects in the study, including *Przegląd Katolicki*, *Ateneum Kapłańskie*, *Wiadomości Pasterskie*, *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej*, *Kronika Diecezji Sandomierskiej*, *Przegląd Diecezjalny w Kielcach* and *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*. They promoted

* Aneta Bołdyrew – dr hab. w zakresie pedagogiki, Zakład Historii Oświaty, Uniwersytet Łódzki

e-mail: aneta.boldyrew@uni.lodz.pl
<https://orcid.org/0000-0002-6121-0816>

** Renata Bednarz-Grzybek – dr hab. w zakresie pedagogiki, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

e-mail: renata.bednarz-grzybek@mail.umcs.pl
<https://orcid.org/0000-0002-5033-9163>

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018-2023, nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

contemporary knowledge about the ways in which the Church supports school and extracurricular education, and pointed out the symbiotic relationship between the education of the younger generations and the consolidation of religious values, the shaping of civic attitudes and concern for the ethical dimension of the social community. The article adopts a research strategy based on the social conception of the history of education. Methods of historical and pedagogical research and of press discourse analysis were applied. The formal and editorial issues of the periodicals are briefly discussed, focussing primarily on educational and civic issues as they appeared in the Catholic social press after 1905 and on the problems of extracurricular education.

Keywords: idea of modern education; idea of modern citizenship; Catholic press; Kingdom of Poland (1905-1914); extracurricular education

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Wprowadzenie

Na przełomie XIX i XX wieku w Królestwie Polskim toczyły się gorące dyskusje dotyczące procesów modernizacyjnych, w historiografii zazwyczaj określanych mianem nowoczesności. Kościół katolicki był jednym z podmiotów życia społecznego zaangażowanych w debatę na temat problemów wywołanych przez przemiany społeczne i ideowe. W prasie katolickiej publikowano wiele tekstów na temat wiary i sytuacji Kościoła w zmieniających się realiach. Dokonywano ocen procesów społeczno-politycznych, religijnych, ekonomicznych i ideologicznych, dyskutowano o zachodnich koncepcjach modernizacyjnych. W publicystycznych rozważaniach poszukiwano odpowiadających rodzimym warunkom sposobów kształtowania nowoczesnych relacji społecznych i określania zbiorowej tożsamości.

Warto przypomnieć, że Kościół katolicki jako instytucja dążył do wypracowania własnej wizji modernizacji, alternatywnej wobec koncepcji opierających się na założeniach scjentyistycznych i materialistycznych, w skrajnych przejawach negujących sens i potrzebę religii. Obecnie uczeni podważają zasadność dychotomii, w której liberałom wyznaczano rolę zwolenników postępu, katolikom – obrońców tradycji niechętnym nowoczesności w jakiegokolwiek formie². Podkreśla się dorobek „katolickiego oświecenia” i złożoność kultury XVIII wieku, kwestionując przeciwstawianie dwóch obrazów oświecenia – zsekularyzowanego i religijnego³. Dla refleksji teoretycznej i kierunków praktycznej działalności społecznej Ko-

² A. Barańska, *Nowoczesny naród, nowoczesna religijność – przypadek Polski*, cz. 2 https://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Anna%20Bara%C5%84ska_Nowoczesny%20nar%C3%B3d,%20nowoczesna%20religijno%C5%9B%C4%87_cz.%202.pdf (dostęp: 10.07.2021); R. Butterwick-Pawlikowski, *Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia”, 30 (2014) s. 11-53; M. Janowski, *Małżeństwo z rozsądku: katolicyzm i nowoczesność w dziewiętnastowiecznej Europie*, „Kwartalnik Historyczny”, 122 (2015) nr 4, s. 657-699.

³ S. Janeczek, *Rola Oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „Kultura i Wartości”, (2015) nr 15, s. 15.

ścioła szczególnie znaczenie miały encykliki papieża Leona XIII. Od czasów tego pontyfikatu Kościół systematycznie wypowiadał się na temat bieżących kwestii społecznych.

W Królestwie Polskim na początku XX wieku dyskusja o nowoczesności dotyczyła m.in. dwóch perspektyw – oświaty i obywatelstwa. W środowiskach katolickich uważano je również za szczególnie istotne obszary życia społecznego. Wiele interesujących wypowiedzi dotyczących tych kwestii zamieszczono na łamach prasy religijnej⁴, w tym w periodykach przeznaczonych głównie dla księży katolickich. Czasopiśmiennictwo to, będąc ważnym przekaznikiem faktów, poglądów i ocen, miało istotny wpływ na kształtowanie postaw duchowieństwa. Przedmiotem badań na potrzeby niniejszego artykułu były czasopisma adresowane do duchowieństwa, wychodzące przez co najmniej kilka lat i mające znaczną grupę czytelników. Analizie poddano zatem trzy periodyki dla księży bez względu na przynależność diecezjalną: „Przegląd Katolicki”, „Ateneum Kapłańskie” oraz „Wiadomości Pasterskie”, a także czasopisma dla księży poszczególnych diecezji: „Kronikę Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, „Kronikę Diecezji Sandomierskiej”, „Przegląd Diecezjalny w Kielcach”, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Strategią badawczą przyjętą w artykule jest tzw. społeczna koncepcja historii wychowania. Zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych oraz metody analizy dyskursu prasowego.

Kwestie formalno-wydawnicze

„Przegląd Katolicki” był najstarszym tygodnikiem katolickim w Warszawie. Ukazywał się od 1863 roku. Jego pierwszym redaktorem był ks. prof. Michał Nowodworski, później ks. Antoni Sotkiewicz, od 1878 roku ks. Teofil Jagodziński, od 1907 roku ks. Antoni Szaniawski, w latach 1909-1910 ks. Teofil Matuszewski, a od 1911 roku – ks. Władysław Załuskowski. W czasopiśmie zamieszczano teksty pisane przez duchownych ze wszystkich diecezji Królestwa Polskiego, a także z diecezji spoza Kongresówki⁵. Według założeń programowych periodyku miał on pełnić funkcję wszechstronnego informatora zarówno dla duchowieństwa, jak i świeckich czytelników⁶. Prócz zagadnień teologicznych podejmowano w nim problemy społeczne i filozoficzne.

Od stycznia 1905 roku do grudnia 1907 roku ukazywały się „Wiadomości Pasterskie” – miesięcznik teologiczno-pasterski, redagowany i wydawany najpierw przez ks. Antoniego Grochowskiego, od 1906 roku przez ks. Mariana Fulmana.

⁴ Czasopiśmiennictwo religijne, w tym katolickie, przeżywało na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku intensywny rozwój; współcześnie jest to szczególnie wartościowa kategoria źródeł do badań historycznych. *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz, Cz. Drapińska, D. Olszewski, K. Marciniak, Warszawa-Lublin 1988.

⁵ H.E. Wyczawski, *O warszawskim „Przeglądzie Katolickim”*, „Studia Theologica Varsoviensia”, 16 (1978) nr 2, s. 269-279; I. Kaczmarek, „Przegląd Katolicki” w latach 1863-1915, „Przegląd Tomistyczny”, 3 (1987) s. 317-342.

⁶ G. Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864-1880*, Łódź 2000, s. 12-13.

Pismo było przeznaczone dla duszpasterzy rzymskokatolickich. Rocznik pierwszy i drugi został wydany w Piotrkowie, ostatni, trzeci – w Częstochowie.

Miesięczniki „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” i „Ateneum Kapłańskie” reprezentowały grupę wrocławskich czasopism kościelnych⁷. Odznaczały się bogatą treścią, wysokim poziomem naukowym oraz staranną redakcją. Biskupstwo wrocławskie dysponowało dużymi środkami finansowymi, silnym zapleczem wydawniczym w postaci rozbudowanej Drukarni Diecezjalnej i Księgarni Powszechnej oraz wykształconą kadrą (zwłaszcza duchowieństwo związane z seminarium), wśród której byli ludzie posiadający doświadczenie redakcyjne i praktykę publicystyczną⁸. „Ateneum Kapłańskie” było pierwszym w Królestwie Polskim teologiczno-społecznym pismem naukowym dla duchowieństwa; podtytuł podawał, że jest „(...) poświęcone Pismu św., teologii dogmatycznej, apologetyce, teologii moralnej i ascetycznej, prawu kanonicznemu, liturgice, filozofii, historii, naukom społecznym, pedagogii i sztuce chrześcijańskiej”. Miesięcznik ten miał zasięg ogólnopolski, posiadał debiet na cały obszar cesarstw austriackiego i niemieckiego, USA i Francję. Wydawany był przez Seminarium Duchowne we Wrocławku w latach 1909-1939, pod kierunkiem profesorów tamtejszego seminarium⁹. Tematyka „Kroniki Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, miesięcznika o charakterze wewnętrznego biuletynu biskupstwa, dotyczyła spraw diecezji; pismo ukazywało się w latach 1907-1939¹⁰.

Miesięcznik „Przegląd Diecezjalny”, redagowany przez ks. Jacka Pycia, wychodził od 1911 roku jako organ kieleckiej kurii diecezjalnej. Wydawany w Kielcach do 1939 roku, miał przerwę wymuszoną przez wojnę w latach 1914-1916. Był prenumerowany obowiązkowo przez wszystkie parafie diecezji¹¹. Ważnym periodykiem katolickim stała się też „Kronika Diecezji Sandomierskiej” – miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, naukowym i społecznym, ukazujący się w Sandomierzu w latach 1908-1947. Wydawcą pisma był ks. Jan Gajkowski, który zaprosił do współpracy rektora tamtejszego seminarium duchownego ks. Pawła Kubickiego i seminaryjnych księży profesorów¹².

⁷ A. Notkowski, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.*, cz. 2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 10 (1971) nr 10/4, s. 435.

⁸ Tamże.

⁹ Pismo założył ks. Idzi Radziszewski, rektor seminarium wrocławskiego. Od 1909 roku miesięcznik wydawał ks. Stanisław Gruchalski, a redaktorem odpowiedzialnym pisma był ks. Antoni Szymański.

¹⁰ Początkowo redaktorem-wydawcą „Kroniki Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” był ks. Marian Fulman, a kierownikiem literackim ks. Piotr Czapla. Od 1908 roku funkcję kierownika pełnił ks. Rudolf Filipiński, który w następnym roku został także redaktorem-wydawcą.

¹¹ „Przegląd Diecezjalny”, przemianowany później na „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, był najdłużej ukazującym się pismem katolickim w diecezji kieleckiej.

¹² Do Komitetu Redakcyjnego wchodził: rektor seminarium duchownego ks. Paweł Kubicki, ks. kanonik Marceli Gralewski, ks. kanonik Antoni Rewera, ks. dziekan Stanisław Puławski, profesorzy seminarium: Józef Rokoszny, Julian Młynarczyk, Adam Szymański, Andrzej Wyrzykowski, Józef Kawiński, Stefan Suchecki; J. Krasiński, „Kronika” jako dzieło redaktorów, w: *Stulecie periodyku diecezjalnego „Kronika Diecezji Sandomierskiej”*, red. J. Krasiński, Sandomierz 2009, s. 28-29.

Wydawany w latach 1911-1914, miesięcznik „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” miał stanowić materiał informacyjny dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, ułatwić mu praktyczną działalność, informować o sprawach związanych z powołaniem i zadaniami społecznymi¹³. Jego redaktorem i wydawcą był ks. Kazimierz Bączkiewicz¹⁴.

Wszystkie omawiane czasopisma spełniały rolę łącznika między władzami kościelnymi a duchowieństwem niższych szczebli, zamieszczając encykliki papieskie, listy i rozporządzenia biskupie, przepisy rządowe, wiadomości z diecezji, informacje o zmianach personalnych wśród kapłanów.

Oświata i obywatelstwo w katolickiej pracy społecznej

W XIX wieku w kulturze katolickiej stałym elementem rozważań o procesach społecznych była oświata i wychowanie. Uważano je za tradycyjne obszary troski Kościoła, niezmiennie ważne także w warunkach przemian cywilizacyjnych dokonujących się pod wpływem rozwoju stosunków kapitalistycznych i idei oświeceniowych. W realiach Królestwa Polskiego brak własnej państwowości i opresyjna polityka władz carskich utrudniały prowadzenie społecznej działalności edukacyjnej. Zwiększenie zakresu swobód w tym zakresie po 1905 roku przyczyniło się do wzrostu inicjatyw oświatowych oraz ożywienia dyskusji publicystycznych na temat edukacji. Dotyczyło to także środowisk katolickich. Oświatę, ściśle powiązaną z religią i moralnością, uznawano za jeden z fundamentów rozwoju społecznego. Do słownika pojęć stosowanych w prasie katolickiej w Kongresówce na początku XX wieku w rozważaniach o kwestiach społecznych na trwałe włączono także kategorię obywatelstwa. Była ona zresztą niekiedy obecna w publicystyce katolickiej także we wcześniejszych dekadach. W „Przeglądzie Katolickim” już w 1876 roku pisano, że najistotniejszym zadaniem oświaty „(...) winno być to, żeby każdego wedle jego stanowiska i warunków życia uczynić dobrym mężem, dobrym ojcem, porządnym gospodarzem, wiernym i sumiennym sługą, rzetelnym rzemieślnikiem, jednym słowem, godnym tego imienia obywatelem kraju”¹⁵.

Propagowany w prasie katolickiej model obywatelstwa wyrażał się w uznaniu nadrzędnej wartości dóbr wspólnotowych oraz w postulatach uczestnictwa w życiu publicznym i rozszerzenia tradycyjnych form aktywności, wcześniej realizowanych w przestrzeni prywatnej lub ograniczonej do jednej grupy społecznej. Wzór postępowania obywatelskiego odwoływał się zarówno do ideałów romantycznych, jak i pozytywistycznych, łączył troskę o zachowanie ciągłości tożsamości narodowej z koncepcjami „pracy u podstaw”. Zagadnienie to łączono ściśle z upowszechnianiem wśród dorosłych i młodego pokolenia wartości społeczno-moralnych, mających wzmacniać postawy obywatelskie. Do najważniejszych cech i postaw zaliczano uczciwość, rzetelność, patriotyzm, ofiarność, odpowiedzialność za miennie społeczne. W większości tekstów w niewielkim natomiast stopniu zwracano uwagę na znaczenie tolerancji, otwartości i odpowiedzialności za słowa. Nie pisano

¹³ *Od Redakcji*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 1-2, s. 1-2.

¹⁴ Od 1912 roku kierownikiem literackim czasopisma był ks. Czesław Sokołowski, administratorem ks. Jan Podbielski. Funkcję wydawcy i redaktora od 1914 roku pełnił ks. Aleksander Pajęcki.

¹⁵ Cyt. za: Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa*, s. 189.

także o potrzebie kształtowania szacunku wobec prawa, co wynikało także ze zrusyfikowanego charakteru wymiaru sprawiedliwości. Charakterystyczną cechą propagowanego modelu obywatelstwa była silna obecność treści narodowych, przy jednoczesnym unikaniu problemu zasięgu wspólnoty społecznej i wspólnoty obywatelskiej oraz relacji zbiorowości z grupami mniejszościowymi (np. mniejszościami narodowymi). W niewielkim stopniu podejmowano zagadnienia z zakresu obywatelstwa cywilnego, związanego z prawami jednostki gwarantowanymi przez system prawny, oraz obywatelstwa politycznego, dotyczącego czynnego i biernego prawa wyborczego. Wynikało to z sytuacji politycznej w Królestwie Polskim i ingerencji cenzury, ale także z tendencji do unikania problemów, *de facto* trudnych do rozwiązania w warunkach braku własnej państwowości, a dla części opinii społecznej kontrowersyjnych. Rozważania na ten temat musiałyby wiązać się np. z określeniem postaw wobec praw kobiet i Żydów. Zubożało to dyskusję o obywatelstwie, pozostawiając bez odpowiedzi kluczowe pytanie: kto zasługuje na miano pełnoprawnego członka wspólnoty? Między wierszami wypowiedzi o potrzebie budowy obywatelskiej wspólnoty dostrzec można trudności w określeniu stopnia jej inkluzji oraz przyzwolenie na arbitralność dominujących grup nad nieelitarnymi środowiskami. Wiele pisano o potrzebie „uobywatelnienia” chłopów, zakładając jednocześnie potrzebę kurateli sprawowanej przez duchowieństwo, a po części także przez przedstawicieli środowisk ziemiańskich i inteligentkich.

Duchowni podejmowali kwestię znaczenia kształtowania postaw obywatelskich u wiernych, stosowali to kryterium również w odniesieniu do siebie samych. I tak, przykładowo, ks. Hipolit Zieliński, pisząc o dążeniach Narodowej Demokracji do podporządkowania duchowieństwa katolickiego celom partyjnym, oceniał: „(...) kto się nie poddał jej komendzie, był odsądzany od patriotyzmu i wszelkich zalet, mogących zdobić dobrego obywatela kraju”¹⁶. W prasie przypomniano przy tym o konieczności zachowania szczególnej ostrożności, bo próby obywatelskiej i patriotycznej aktywności Kościoła w Kongresówce mogły wiązać się z ryzykiem oskarżenia o działania antyrządowe lub wręcz szpiegowskie. W tych kategoriach władze rosyjskie odczytywały niekiedy komunikowanie się z Kurią Rzymską, choć urzędowe stosunki biskupów katolickich z Cesarstwem Rosyjskiego z Watykanem odbywały się zawsze przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Aktywność na rzecz oświaty i uobywatelnienia wiernych spotykała się z zarzutami bezprawnego ingerowania księży katolickich w urządzenie tajnych, polskich szkół i zakładanie narodowych organizacji¹⁷.

Rozważania na temat nowoczesności w prasie dla duchowieństwa łączyły się z kontestacją jej wymiaru materialistycznego i scjentyistycznego. Środowiska katolickie w Kongresówce poszukiwały własnej koncepcji modernizacji, alternatywnej wobec nowoczesności propagowanej w środowiskach laickich. Jak pisze Brian Porter-Szücs, „Catholic authors even appropriated and to some extent domesticated the

¹⁶ H. Zieliński, *Stronictwo narodowo-demokratyczne a Kościół*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 6, s. 377.

¹⁷ Sz., *Z książek i z prasy. Religia w życiu narodowym*, „Ateneum Kapłańskie”, (1909) z. 5, s. 470-473; *Rozporządzenia prawno-państwowe*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 11, s. 294-299.

troublesome vocabulary of modernity, words like science and progres"¹⁸. Zazwyczaj unikano kategorii nowoczesności, używając pojęcia postępu. Odwoływano się do chrześcijańskiej koncepcji człowieka, podającej, że postęp oznacza doskonalenie się człowieka, duchowe dojrzewanie, do którego został on powołany przez Boga¹⁹. Używając pojęcia postępu, rozważano zagadnienia modernizacji społecznej, poszukiwano rozwiązań problemów socjalnych, podkreślając: „Kwestja socjalna jest przedewszystkim kwestją nauczania i wychowania; drugie tu dopiero miejsce zajmuje konieczność reformy ekonomicznej”, akcentując przy tym, że „kształcenie umysłu powinno być znowu sprawdzone do harmonji z prawdą chrześcijańską”²⁰.

Symptomatyczne było zrównanie w większości periodyków katolickich oświaty narodowej z ludową²¹. Uważając lud za budulec społeczeństwa i nowoczesnego narodu (choć nie precyzowano ani pojęcia ludu, ani narodu), uznawano działania na rzecz jego edukacji za misję szczególnej wagi. Wskazując „najwyższe wyznaczniki ideałów całego narodu”, wymieniano triadę „1) wiara katolicka, 2) kultura polska, 3) dobro ludu polskiego”²². W odpowiedzi na pytanie, co jest najważniejszym obszarem działań w ramach katolickiej pracy społecznej, ks. Franciszek Wojewódzki pisał: „(...) nie ulega najmniejszej wątpliwości i nie może być w tym przedmiocie dwóch zdań, że najpilniejszą i najpotrzebniejszą ze wszystkich spraw społecznych u nas, w dobie obecnej jest oświecanie ludu. I nie tylko dlatego, że lud ten ciemny, że oświacie przez szereg lat stawiano tamy i hamulce”²³. Zdaniem ks. F. Wojewódzkiego istniało zagrożenie wobec „narodu” ze strony „czerwonej międzynarodówki”; za jeszcze groźniejszych uznał tych, którzy „przyoblekają się w owcze skóry” – do tej grupy zaliczał działaczy oświatowych wywodzących się spośród ludowców, sympatyzujących z kręgami liberalnymi i niepodległościowo-socjalistycznymi²⁴. W „Przeglądzie Katolickim” wielokrotnie przekonywano, że moralnym obowiązkiem całego społeczeństwa katolickiego jest budowanie katolickiego systemu oświaty.

Szkoła, nauka i oświata ludu są to hasła spotykane dziś prawie wszędzie na każdym szerszym kroku życia: znajdujemy je żywo w prasie katolickiej, po miastach słyszymy w mowach i odczytach, czytamy prawie stale w dziennikach i gazetach, nieraz bezwyznaniowych, lub nawet wręcz wrogich dążeniom

¹⁸ B. Porter-Szücs, *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011, s. 82.

¹⁹ Do I wojny światowej w prasie opierano się na założeniach wyłożonych w wydawanej pod koniec XIX wieku *Encyklopedii kościelnej*, gdzie pisano także o kolektywnym wymiarze postępu: „Przez udoskonalenie jednostki dokonywa się dopiero wszelki postęp społeczny, i nawzajem wszelki postęp społeczny zmierza do moralnego doskonalenia jednostki. Im więcej będzie w społeczeństwie rozumu, sprawiedliwości i dobrobytu, tem łatwiejszem będzie dla każdej jednostki spełnienie jej przeznaczenia”, J.N. [Jan Nowodworski], *Postęp ludzkości*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 20, Warszawa 1894, s. 493.

²⁰ Tamże, s. 518.

²¹ A. Śnieżko, *Nieco o stanie oświaty ludowej*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 14, s. 216-218.

²² A.Sz., *Nie żadne stronnictwo, ale potężny Obóz Narodowo-Katolicki*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 51/52, s. 793.

²³ F. Wojewódzki, *Pasterz parafii i prace społeczne*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 84.

²⁴ Tamże.

i zasadom Kościoła katolickiego. Pod hasłem przeto tym *niech żyje oświata narodowa – katolicka* idźmy dziś śmiało naprzód; złączonym i siłami wznosimy ten sztandar do góry, ale nie inaczej, jak pod godłem Krzyża i Kościoła Chrystusowego²⁵.

Formułując wizję ścisłego związku narodu z religią i oświatą katolicką, *de facto* na marginesie sytuowano problemy edukacji innych grup wyznaniowych.

Dyskusja o roli, znaczeniu i zakresie działań na rzecz rozwijania oświaty i kształtowania postaw obywatelskich łączyła się z rozważaniami na temat uczestnictwa duchowieństwa w działalności społecznej²⁶. Problem ten wywoływał w prasie katolickiej na początku XX wieku ożywioną debatę, a postawy duchowieństwa były bardzo zróżnicowane²⁷. Część podzielała przekonanie o zasadności łączenia pracy duszpasterskiej z pracą społeczno-obywatelską. W 1906 roku w „Wiadomościach Pasterskich” ks. M. Fulman pisał: „Księża parafialni mają obowiązek nie stronić od wszelkich prac społecznych. W towarzystwach dobroczynnych i w spółdzielczych zjawiać się nie jako balast honorowy lub pionek bez znaczenia, ale jako duch ożywiający”²⁸. Jako szczególnie ważny element katolickiej pracy społecznej przedstawiano działalność oświatową, opiekuńczą i wychowawczą wobec dzieci i młodzieży. W „Przeglądzie Katolickim” w 1906 roku zamieszczano obszerny cykl artykułów Stefani Marciszewskiej, poświęcony działalności Towarzystwa Opieki nad Dziećmi²⁹. Jego autorka pisała, że „(...) fundamentem społeczeństw, pierwiastkiem odmładzającym je, są dzieci i młodzież. Pierwszym więc celem pracy na polu społecznym jest opieka nad dziećmi i młodzieżą”³⁰.

Ksiądz Józef Magott w „Wiadomościach Pasterskich” przekonywał do konieczności podejmowania przez duchowieństwo działań społeczno-oświatowych, uważając, że ich zaniedbanie przyczyniło się do umocnienia w niektórych środowiskach postawy indyferentyzmu religijnego. Pisał:

(...) część inteligencji naszej zobojętniała do religii, ale to my temu winniśmy, bo swoją chęcią panowania i innymi wadami odepchnęliśmy ich od siebie, a nie daliśmy jej zrozumienia religii. Również i część młodzieży naszej zwalcza religię. Ale kto temu winien? Kto się tą młodzieżą interesował? Kto się troszczył o ich dobro duchowe i materialne? Ta młodzież cierpi i błąka się dlatego, bo my nie spełniliśmy obowiązku, wpływającego z urzędu nauczycielskiego³¹.

Postulaty społecznej aktywizacji duchownych zazwyczaj łączyły się z oczekiwaniami ich zaangażowania w działalność wychowawczą i opiekuńczą, apelami

²⁵ Śnieżko, *Nieco o stanie*, s. 216.

²⁶ A. Szymański, *O pracy społecznej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 3, s. 153-176; M. Fulman, *Nasza praca społeczna na dobie*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 6, s. 389-395.

²⁷ Dyskusja na ten temat toczyła się w 1909 roku na łamach „Przeglądu Katolickiego”, (1909) nr 5, 12, 14, 15.

²⁸ M. Fulman, *Wielkowiejskie i fabryczne parafie*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 2, s. 87-88.

²⁹ S. Marciszewska, *Towarzystwo Opieki nad Dziećmi*, „Przegląd Katolicki”, (1906) nr 48, s. 744-745; nr 49, s. 762-763; nr 50, s. 775-777.

³⁰ Tamże, (1906) nr 48, s. 744.

³¹ J. Magott, *Jaką prowadzić drogą?*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 666.

„wyjścia z zakrytych do szkół i ochron, do przytułków i sal zajęć (...). Niestety, wielu duszpasterzy to właśnie *siedzenie w zakrytych* uważa sobie za punkt honoru, a wszelkie wyjście za szkodliwe *społecznictwo* i modernizm”³². Część duchownych była przeciwna realizacji zadań społecznych, przekonując, że łączenie działalności duszpasterskiej i społecznej stoi w sprzeczności ze słowami Chrystusa „Królestwo moje nie jest z tego świata”³³. Dystans wobec zaangażowania kleru w organizowanie akcji społecznikowskich wynikał m.in. z niechęci wobec oczekiwań Narodowej Demokracji, która uważała pracę duchowieństwa na rzecz ludu i demokratyzacji stosunków społecznych za jego główne posłannictwo, jednocześnie uznając religię za podrzędną wobec sprawy narodowej.

Podporządkowanie religii zadaniom narodowym i społecznym budziło zgodny sprzeciw duchowieństwa, co nie oznaczało negacji katolickiej pracy społecznej jako takiej. Polemiki publicystyczne dotyczyły zakresu, rodzaju i formy aktywności społecznikowskiej oczekiwanej od księży. Zgadzano się co do niezmienności posłannictwa Kościoła jako strażnika moralności, z czego wynikało przeświadczenie o fundamentalnej roli i odpowiedzialności duchowieństwa w dziedzinie oświaty i wychowania³⁴. Przypominano, że tradycja kapłańska widzi w księdzu rodzaj nauczyciela, łączy działalność religijną Kościoła z krzewieniem oświaty³⁵. Uznawano to także za formę powinności obywatelskich kleru. W prasie dla duchowieństwa pisano, iż „(...) rozpraszenie przesądów, ciemnoty i uprzedzenia co do praw Kościoła w dziele wychowania i oświecenia publicznego w Polsce ma być naszym najpierwszym zadaniem tak w nauczaniu kościelnym, jak i pozakościelnym”³⁶. Przeświadczenie o niepodważalnym prawie Kościoła do kurateli nad oświatą i wychowaniem wynikało z przekonania o nierozłączności triady edukacja – moralność – religia. Uznawano, że ład moralny opiera się na religii, zatem to ona musi być podwaliną edukacji³⁷. Jednocześnie przyjmowano, że głównym celem oświaty jest kształtowanie człowieka w wymiarze duchowym – religijnym i moralnym, a nie umysłowym, jako że „(...) dziecię, które nabywa w szkole rozmaitych wiadomości, ale traci na cnocie i obyczajach, więcej traci, niż zyskuje”³⁸. Pisano, że to religia uczy młodego człowieka, jak używać zdolności i wiedzy, bo „(...) kto posiada

³² *Pasterzowanie w wielkich miastach*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229-230.

³³ Szerzej zob. A. Bołdyrew, M. Krakowiak, *Obszary działalności edukacyjnej i opiekuńczej Kościoła Katolickiego wobec dzieci i młodzieży w Królestwie Polskim i na Kresach zaboru rosyjskiego na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 20 (2019) z. 1, s. 63-96.

³⁴ Troska o edukację parafian powinna łączyć się z dbałością o własny poziom intelektualny kapłanów, zachęcano ich więc do pracy naukowej i piśmienniczej. Oddanie się wyłącznie działalności praktycznej i zaniedbanie samokształcenia groziło zaściankowścią poglądów. „Jeśli czyjś horyzont patrzenia sięgać będzie tylko granic parafii, czy okolicy i jego pogląd na świat stanie się ciasny i ograniczony. Drobiazgowość i małostkowość będą konsekwencją takiego stanu rzeczy”, K. Tomczak, *Kapłan i czytelnictwo*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 11, s. 297-300.

³⁵ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 1, s. 25.

³⁶ H. Zieliński, *Polska Macierz Szkolna*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 6, s. 377.

³⁷ X.A. Woroniecki, *O stosunku moralności do religii*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 99-107.

³⁸ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 2, s. 52.

wielką naukę, a nie umie jej właściwie używać, doprowadzi się do zguby”³⁹. Zakładając, że religia katolicka ma być podstawą całej oświaty, oczekiwano, że także w szkołach elementarnych i średnich finansowanych przez państwo nie powinno się uczyć niczego, co sprzeciwiałoby się wartościom religijnym.

Uznawano, że kształtowany przez religię katolicką porządek moralny ma wymiar uniwersalny i wartość bezwzględna. Jest podstawą życia społecznego i warunkiem właściwego wychowania obywatelskiego. „Szkoła dla rodziny wychowuje dobre dzieci, dla Kościoła dobrych chrześcijan, a dla ojczyzny dobrych obywateli”⁴⁰. Niestety, w wielu wypowiedziach bagatelizowano fakt, iż co trzeci mieszkaniec Królestwa Polskiego nie był katolikiem; i tak np. w 1909 roku w „Przeglądzie Katolickim” pisano, że społeczeństwu potrzeba szkoły „(...) nie tylko polskiej i narodowej, ale i religijnej, to jest katolickiej, bo katolickim jest naród cały”; szkoła, która nie spełnia tych warunków, „niech (...) w ziemię się zapadnie”⁴¹. Kościół uznawano zatem za instytucję stojącą na straży oświaty, pełniącą duchowe przywództwo nad systemem edukacji w społeczeństwie pozbawionym własnej państwowości. Oświata oparta na etyce chrześcijańskiej i społecznej nauce Kościoła miała być gwarantem wychowania młodego pokolenia zgodnie z wymogami cywilizacji początków XX wieku. W prasie katolickiej oświatowe i wychowawcze powinności księży przedstawiano jako rezultat prawa, ale i duchowego obowiązku kierowania edukacją. Udział Kościoła w sprawach oświaty i kształtowania postaw obywatelskich uznawano za niezbędny, szczególnie ważny w stosunku do ludu, przy czym nie precyzując tego pojęcia, zazwyczaj miano na uwadze lud wiejski. W prasie katolickiej stale pojawiały się postulaty zakładania szkół⁴², szczególnie na wsiach, gdzie nauczanie elementarne było utrudnione, a szkolnictwo prywatne dość ograniczone. Parafie miały się stać centrami oświatowymi. Oceniano, że krzewienie oświaty wśród włościan jest obowiązkiem każdej „inteligentnej jednostki”, a tym bardziej kapłana⁴³. Pisząc o małej liczbie szkół, podkreślano niekorzystny wpływ braku instytucji oświatowych na życie społeczne lokalnych społeczności⁴⁴. Przypominano przy tym stale, że podstawowym celem szkoły nie jest przekaz wiedzy, a właściwe wychowanie moralne. Poza zdobyciem umiejęt-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ S.K. Zdzitowiecki, *Z miłosierdzia Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Kujawsko-Kaliski wiernym diecezji naszej pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 12, s. 361-370.

⁴¹ *Piękne słowa P. W. Gomulickiego*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 12, s. 188.

⁴² *Pastoralia. Budujmy szkoły*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1912) nr 6, s. 177-180.

⁴³ Z., *Pastoralia. Powszechne nauczanie a młodzież wiejska*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1913) nr 12, s. 379-382; L. Kleczyński, *Przewodnik Duszpasterza. O kółkach rolniczych*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 5, s. 136-140.

⁴⁴ W „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisano o braku oświaty np. w parafii magnuszewskiej, gdzie działały 2 szkoły jednoklasowe: jedna prywatna, do której uczęszczało zaledwie 18 dzieci, a druga rządowa, licząca do 70 uczniów. Parafia posiadała jeszcze szkoły w Trzebieniu i Łękawicy. Tych kilka szkół nie mogło zaspokoić potrzeb edukacyjnych lokalnej wspólnoty. Problemem był też brak zrozumienia ze strony wielu parafian dla znaczenia rozwijania edukacji elementarnej, która mogła stać się dla młodzieży przepustką do szkół zawodowych. A. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 147-150.

ności czytania i pisania dziecko powinno zostać w szkole wyposażone w zasady moralne, „(...) wychowane, by zharmonizować rozwój sił fizycznych i duchowych, stać się ukształtowanym człowiekiem: zdrowym, rozumnym, odpowiedzialnym, szlachetnym”⁴⁵. W prasie informowano także o formalno-prawnych aspektach zakładania przez księży szkół prywatnych⁴⁶. Pisano o konkretnych inicjatywach oświatowych podejmowanych przez duchownych, np. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” podawała, że duchowieństwo dekanatu piotrkowskiego wzięło czynny udział w założeniu w 1906 roku gimnazjum w Piotrkowie. Wikariusze piotrkowscy zobowiązali się przez 3 lata płacić na szkołę po 50 rb. rocznie⁴⁷. Za wartościową w wymiarze religijnym, oświatowym i obywatelskim uznano szkołę organistów, istniejącą od 1894 roku. Kontynuowała ona tradycje działającej wcześniej sekcji miłośników muzyki kościelnej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym⁴⁸.

Wychowawcze znaczenie działalności katechetycznej

Szczególnie ważnym obszarem działalności edukacyjnej duchownych pozostawała katecheza dzieci szkolnych. Troska o jej jakość łączyła się z intensyfikacją pracy katechizacyjnej duchowieństwa wobec dzieci i młodzieży w środowiskach wiejskich w ostatnich dekadach XIX i na początku XX wieku, co doprowadziło do poprawy wiedzy religijnej włościan⁴⁹. Adresowana do duchowieństwa prasa służyła pomocą w wyznaczeniu metod i celów prowadzenia systematycznej katechizacji. Wiedza na temat metodyki nauczania religii, wyniesiona z seminariów duchownych, okazywała się bowiem niewystarczająca, nie odpowiadała wymogom rzeczywistości początku XX wieku. Podkreślano, że ksiądz powinien stale wzbogacać wiedzę i podnosić umiejętności katechetyczne⁵⁰. Pisano, że nauka religii dla dzieci powinna być pogładowa i praktyczna, a wiedza przekazywana prostym i zrozumiałym językiem. Podkreślano, by katecheta nie kładł nadmiernego nacisku na zewnętrzną stronę nauki i nie oczekiwał od dzieci znajomości definicji katechizmowych. Ważniejsze było zrozumienie przez uczniów istoty rzeczy i przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej⁵¹. Od duchownego prowadzącego

⁴⁵ Z., *Pastoralia. Powszechnie nauczanie*, s. 379.

⁴⁶ Ks. Wład. Mik., *Rozporządzenia Prawnopaństwowe. Z powodu nowej ustawy szkolnictwa prywatnego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1914) nr 9-10, s. 270-272.

⁴⁷ S. Szabelski, *Więści z diecezji*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 4, s. 132-133.

⁴⁸ *Z Kurii Biskupiej. Rozporządzenia diecezjalne. O zakładaniu po parafiach Związku Katolickiego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 224-226.

⁴⁹ W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002, s. 89, 102.

⁵⁰ W. Gajzler, *Pastoralia. Nieco o katechizacji dzieci*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 25-30; Wł. Górzyński, *Wykłady sztuki chrześcijańskiej w seminariach*, „Ateneum Kapłańskie”, (1909) z. 2, s. 109-120.

⁵¹ Przed Pierwszą Komunią Świętą wyodrębniono 3 oddziały uczenia dzieci pacierza i wiadomości katechizmowych. Nauka miała trwać przez cały rok w niedziele i święta po 1 godzinie, a przez 10 tygodni od Wielkanocy odbywać się 3 razy w tygodniu. Z nauką katechizmu należało łączyć śpiew pieśni religijnych. Dziecko nie mogło przejść do oddziału wyższego, dopóki nie zdało egzaminu z nauki wykładanej w oddziale poprzednim. Po zdaniu egzaminu z nauki przypisanej do od-

katechezę oczekiwano cierpliwości, empatii wobec wychowanków, stosowania odpowiednich metod dydaktycznych i wychowawczych⁵². Jego opowieść miała być żywa, radosna, pełna życia i uczucia, często zmieniać formę, by oddziaływać na umysł i duchową sferę ucznia⁵³. Nauczanie prowadzone przez księdza, podobnie jak przez każdego nauczyciela, musiało odwoływać się do zasad pedagogiki⁵⁴. Prasa podkreślała wagę dobrego, merytorycznego i pedagogicznego przygotowania katechetów⁵⁵, ale także ich walory osobiste, umiejętność zdobycia szacunku i uznania. Wymagając od katechety doskonalenia swych umiejętności w zakresie nauczania, podkreślano znaczenie wszechstronnego oddziaływania na uczniów w czasie katechezy⁵⁶. Lekcje te miały być szczególnie ważnym przekazywaniem wiedzy o zasadach wiary, moralności katolickiej, dogmatach, historii świętej, wartościach katolickich, zachowaniu się podczas obrzędów religijnych, ale także okazją do wychowania społecznego i moralnego⁵⁷. Dbając o dobry kontakt z młodzieżą, katecheta powinien w czasie przerw spacerować po korytarzach, zwiedzać sale rekreacyjne, jadalnie szkolne, uczestniczyć w wycieczkach młodzieży męskiej. Katecheta pozostawał duszpasterzem zarówno w klasie szkolnej, jak i poza nią, nie mógł zatem skupiać się tylko na przekazaniu pewnego zasobu wiadomości religijnych, ale musiał jednocześnie być zawodowym wychowawcą, kształtującym postawy i dobre obyczaje⁵⁸. Zwracano uwagę na potrzebę współpracy proboszczów z rodzicami uczniów, zobowiązywano ich do przypominania rodzicom i opiekunom o powinności posyłania dzieci na katechezę. Upowszechnianie zajęć katechetycznych

działu drugiego dzieci przystępowały do pierwszej spowiedzi. Katecheta miał obowiązek wyjaśnić im wcześniej jej warunki. Po egzaminie z nauki trzeciego oddziału uczniowie przystępowali do Pierwszej Komunii Świętej. *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 49-51.

⁵² *Memento dla katechizujących*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 7-8, s. 251-252.

⁵³ *Jak rozbudzać wśród młodzieży szkolnej cześć dla Przenajświętszego Sakramentu?*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 83-84; *Odpowiedzi i informacje*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 31-32; ks. W.K., *Bibliografia*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 1, s. 29; X.S., *Głos wiejskiego proboszcza o nauczaniu katechizacyjnym i o podręcznikach do nauk katechizacyjnych*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 2, s. 47-48; nr 3, s. 81-84.

⁵⁴ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie o głoszeniu słowa Bożego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 81-93. W prasie pisano także o wartości „znajomości socjologii i psychologii” wśród kapłanów dla lepszego zrozumienia człowieka jako istoty indywidualnej i członka społeczeństwa. M. Ciemniński, *Na co należy zwrócić uwagę w nauczaniu kapłańskim?*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 51, s. 804.

⁵⁵ Szabelski, *Pastoralia. Braki i potrzeby naszego nauczania religijnego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 7-8, s. 223-229.

⁵⁶ *Przewodnik Duszpasterza*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1914) nr 3, s. 67-70; nr 4, s. 95-103.

⁵⁷ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 2, s. 50-53.

⁵⁸ A. Trepkowski, *Katecheta jako duszpasterz w klasie i poza klasą*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 1-2, s. 28-35; *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 6, s. 206-207.

prowadzonych w szkołach i przy parafiach łączyło się ze wzrostem społecznego znaczenia tego obszaru edukacji oraz z poprawą pozycji księży⁵⁹.

Zwracano także uwagę na rolę dobrych pomocy dydaktycznych do wykładu religii. Poszukując środków podniesienia jakości katechezy, zastanawiano się nad podręcznikiem, który właściwie spełniałby rolę dydaktyczno-wychowawczą. W 1906 roku z polecenia biskupów prowincji kościelnej warszawskiej został ułożony i przez nich przyjęty *Mały katechizm Kościoła rzymsko-katolickiego* (katechizm prowincjonalny)⁶⁰. Wprowadzono go do nauczania dzieci w kościele i szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej. W przededniu I wojny światowej w prasie pojawiały się postulaty przygotowania nowego podręcznika katechizmowego, bo – jak oceniali duchowni – spośród wielu katechizmów funkcjonujących na początku XX wieku żaden nie wytrzymał próby czasu. Na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” w 1913 roku opublikowano uwagi ks. Leona Wojciechowskiego dotyczące przygotowania podręcznika do katechizacji dzieci wiejskich⁶¹. W innym tekście zamieszczonym w tym czasopiśmie wskazano wady podręczników katechizmowych: zbyt dużą objętość, nadmierne obciążanie pamięci dziecka, zbyt długie odpowiedzi, „które trzeba wykuwać na pamięć”⁶². Pracujący z dziećmi katecheci do ujemnych stron katechizmów ludowych zaliczali również nagminne stosowanie w nich archaizmów, brak ilustracji oraz słabą jakość druku.

Katecheza miała pozostawać w związku z całością życia religijnego dzieci i młodzieży. Podkreślano znaczenie współpracy szkoły, duchownych i rodziców w pogłębianiu duchowości religijnej młodzieży, dbałości o jej uczestnictwo w praktykach religijnych⁶³. Zwracano uwagę na to, jak „wielkie znaczenie pedagogiczne ma spowiedź dzieci”⁶⁴. Pisano o istotnej roli wycieczek i pielgrzymek młodzieży szkolnej w procesie edukacji, w tym w wychowaniu religijnym. Uznawano je za „ważny czynnik pogładowego kształcenia”, coraz częściej stosowany „w życiu

⁵⁹ W prasie wyjaśniano, że wykład religii w szkołach zakładanych w parafii był uzupełnieniem i rozszerzeniem nauczania sieci szkół elementarnych, zapewniał więc dostęp do oświaty większej grupie dzieci. Po wprowadzeniu ogólnej sieci szkolnej, gdy wzrastała liczba szkół w każdej parafii, wykładanie w nich religii wchodziło, jak miało to miejsce np. w Galicji, w zakres obowiązków duszpasterskich każdego proboszcza. Taka organizacja upraszczała katechizację dzieci, ponadto nowe prawo przewidywało wynagrodzenie za wykładanie religii w szkołach elementarnych, dotąd po wsiach zwykle prowadzone bezpłatnie, wyznaczając po 60 rb. rocznie za 2 godziny tygodniowo, obok możliwości wykładania w kilku szkołach. *Odpowiedzi i informacje*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 31-32.

⁶⁰ *Mały katechizm Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1906; *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 49-51.

⁶¹ L. Wojciechowski, *Uwagi w sprawie przygotowania podręcznika diecezjalnego dla katechizacji dzieci wiejskich*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 10, s. 312-321.

⁶² X.S., *Głos wiejskiego proboszcza o nauczaniu katechizmowym i o podręcznikach do nauk katechizmowych*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 2, s. 47-48; nr 3, s. 81-84.

⁶³ Szabelski, *Praktyki i zwyczaje religijne w szkole*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 656.

⁶⁴ *Kilka uwag o postępowaniu z dziećmi w konfesjonale*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 11, s. 679.

odmłodzonej szkoły polskiej”⁶⁵. Podkreślano, że pielgrzymki „są czynnikiem bardzo dodatnim w pracy nad umoralnieniem młodzieży”⁶⁶.

Rozporządzenie papieskie o głoszeniu słowa Bożego⁶⁷ przypominało o randze kazań, zasadniczej formie kościelnego nauczania wiernych. W prasie polecano literaturę homiletyczną, w tym teksty szczególnie przydatne w pracy z młodzieżą, np. *Egzorty świąteczne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich* autorstwa Antoniego Bystrzonowskiego⁶⁸. Podkreślano znaczenie wdrażania młodzieży do wypełniania praktyk religijnych. Jednym ze stale przywoływanych motywów były integralne związki między nauczaniem religijnym prowadzonym w ramach katechezy i homilii z kształtowaniem postawy moralnej wiernych. Szczególne znaczenie nadawano w tym zakresie oddziaływaniu duszpasterzy na młode pokolenie. W prasie zwracano uwagę na wartość kazań odnoszących się także do tematyki społecznej, kształtujących podstawowe cnoty obywatelskie, takie jak: uczciwość, rozważa, solidarność z innymi członkami wspólnoty, dbałość o dobro wspólne, odpowiedzialność za mienie społeczne. Homiletyczny przekaz duszpasterza powinien przygotować jednostkę do bycia częścią wspólnoty, do solidarnej pracy, samokształcenia i samokontroli. Przekonywano, że w kazaniach należy przypominać wiernym podstawowe zasady życia obowiązujące każdego katolika, czyli troskę o rodzinę, uczciwość, obowiązek pracy nad charakterem. Proponowano stosowanie metody wyjaśniania w kazaniu jakiejś zasady religijnej, rozważanej w zestawieniu z obyczajami panującymi między ludźmi w celu pobudzania do miłości Boga i bliźnich. Istotnym celem kazania miało zatem być podniesienie i uszlachetnienie strony moralnej w człowieku przez pobudki religijne. Jak pisano w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”, realizacja poprzez katechezę i homilię zadań etycznych czyniła z duszpasterza wychowawcę obyczajowego, kształtującego system moralny, ale także poczucie obywatelskości, szczególnie młodych ludzi⁶⁹.

Prasa katolicka wobec polskiej oświaty szkolnej po 1905 roku

Ambiwalentne oceny duchowieństwa i prasy katolickiej budziła kwestia strajku szkolnego w 1905 roku, którego rezultatem był bojkot szkoły rosyjskiej, sformułowanie żądań wprowadzenia języka polskiego do nauczania oraz utworzenia prywatnych polskich szkół⁷⁰. Część duchowieństwa obawiała się radykalizacji postaw młodzieży i anarchii. Arcybiskup Wincenty Popiel w liście do „Rodziców polskich”, zamieszczonym w „Przeglądzie Katolickim” w lipcu 1905 roku, wyrażał niepokój z powodu bojkotu szkoły rosyjskiej. Obawy wiązały także z żądaniami

⁶⁵ Szabelski, *Wycieczki i pielgrzymki młodzieży szkolnej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 656.

⁶⁶ Tamże, s. 658.

⁶⁷ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie*, s. 81-93.

⁶⁸ *Nasza najnowsza literatura homiletyczna w oświeceniu krytycznym*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 7-8, s. 155-170.

⁶⁹ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie*, s. 81-93.

⁷⁰ K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 111-119.

utworzenia prywatnego szkolnictwa z uwagi na groźbę limitowanego przez możliwości finansowe rodziców dostępu uczniów do tej formy kształcenia. Obawiając się wykluczenia z takiej edukacji ubogich i rozłamu między zamożną i biedną młodzieżą, ocenił, że „prywatne nauczanie złemu nie zaradzi”⁷¹. Zwracając się do rodziców z apelem o posłanie dzieci w nowym roku szkolnym do szkół, „czy to prywatnych, czy publicznych (...) według środków, jakimi rozporządzacie”, podkreślał religijny i obywatelski wymiar ich odpowiedzialności za edukację młodego pokolenia⁷². Na łamach „Przeglądu Katolickiego” opublikowano też list arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Floriana Stablewskiego, który poparł stanowiska abp. W. Popiela⁷³. Upominając strajkującą młodzież, wzywał ją do posłuszeństwa: „Miarą wartości młodzieży jest zawsze zrozumienie, że jej przysługuje nie kierownictwo narodem, ale służenie jemu i taką służbą tylko, pod przewodnictwem wypróbowanych mężów, może dać rękojmię błogosławieństwa Bożego”⁷⁴.

Wydarzenia związane ze strajkiem młodzieży i wizja polskiego szkolnictwa, formułowana w tym czasie przez środowiska propagujące świecki model kształcenia, budziły niepokój duchowieństwa. Przekonanie o fundamentalnej roli religii w wychowaniu dzieci i młodzieży ściśle łączyło się z przeświadczeniem o koniecznej obecności religii w edukacji szkolnej i krytyką szkół bezwyznaniowych. Obawy o laicyzację szkolnictwa niekiedy szły w parze z formułowaniem mocnych oskarżeń i piętnowaniem oponentów. W listopadzie 1905 roku w „Przeglądzie Katolickim” pisano: „nowa szkoła polska okazuje się zaraz od początku rozsądnikiem anarchii moralnej”⁷⁵. Autor artykułu oskarżał środowiska polskiej inteligencji, która uległa wpływom a- oraz antyreligijnych prądów intelektualnych, o to, że założyła polskie szkoły średnie, gdzie panuje „(...) bezwiedny jakiś racjonalizm, utrzymywany przez dzieła żydowskiego i protestanckiego pochodzenia”, a wymieniał wśród nich książki m.in. Emmanuela Kanta⁷⁶.

Wiele emocji wywoływała ocena działalności Polskiej Macierzy Szkolnej. W prasie katolickiej dużo miejsca poświęcono krytyce prowadzonych przez nią szkół. Trudno określić, czy w okresie strajku szkolnego i działalności Macierzy prasa dla duchowieństwa oczekiwała komplementarnego czy też konkurencyjnego charakteru szkół katolickich wobec społecznych. W „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” przekonywano, że choć Macierz prowadzi wiele szkół, jej sukces może być trwały tylko wówczas, jeśli będzie ona działać pod auspicjami Kościo-

⁷¹ *Arcybiskup warszawski do Rodziców polskich*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 30, s. 458. Arcybiskup pisał: „A co się stanie z całymi zastępami młodzieży ubogiej? Dlaczego syn kmiecia, rzemieślnika, biednej wdowy, na wpół ośleplej od pracy szwaczki, ma zmarnieć doszczętnie, kiedy jego towarzysz z ławy szkolnej opływający w wygody i dostatki, posiadać będzie nauczycieli, korepetytorów i wszelką pomoc naukową?”.

⁷² Tamże.

⁷³ *Pismo J.E. Najdostojniejszego Arcypasterza Gnieźnieńskiego i Poznańskiego*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 32, s. 489-490.

⁷⁴ Tamże, s. 399.

⁷⁵ *Co warta jest szkoła obecnie niby już „polska”*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 47, s. 732.

⁷⁶ Tamże, s. 729.

ła katolickiego⁷⁷. Autor tekstu ubolewał, że pod egidą Macierzy coraz częściej organizowano różnego rodzaju pogadanki, na których dużo czasu poświęcano zagadnieniom z dziedziny przyrody, co jego zdaniem przyczyniało się do zanikania światopoglądu religijnego⁷⁸. Kilka numerów później w tym samym periodyku informowano o konferencji w sprawach religijno-społecznych w Włocławku⁷⁹, która odbyła się z polecenia bp. Stanisława Zdzitowieckiego 26 czerwca 1907 roku. Pierwszym przedmiotem narad był stosunek duchowieństwa do Macierzy. Jak pisano w sprawozdaniu, zgromadzeni na konferencji uznali, że instytucja ta nie daje gwarancji ani ustawą, ani działalnością wychowania młodzieży katolickiej w duchu katolickim. Wezwano do wprowadzenia w ustawie Macierzy zapisu o katolickim duchu jej instytucji, pozostawieniu prefektom wpływu na katolicki kierunek wychowania młodzieży, zagwarantowaniu w szkołach Macierzy tolerancji wobec niekatolików⁸⁰. W podobnym duchu pisano na łamach pozostałych czasopism. I tak np. w „Wiadomościach Pasterskich” za jeden z największych problemów polskiej oświaty uznano „(...) niedostateczne uwzględnienie czynnika religijnego w nowoczesnej szkole polskiej i w głównej organizacji naszego szkolnictwa, to jest, w Macierzy”⁸¹. W „Przeglądzie Katolickim” ubolewano, że organizując szkolnictwo w ramach Macierzy, „(...) pominięto Kościół katolicki i pozbawiono go przynależnego mu prawa do szkoły i wychowania młodzieży katolickiej”⁸².

Jednocześnie część duchowieństwa krytykowała księży, którzy bez reszty popędzili działalność Macierzy. W 1907 roku ks. H. Zieliński na łamach „Wiadomości Pasterskich”, wyrażając przekonanie o potrzebie dbałości o wychowanie religijne młodego pokolenia, krytykował zarazem postawy radykalnych duchownych, deprecjonujących działania Macierzy: „Tu z ambony gromiono poważną instytucję, oskarżając ją, że jest bezbożną i pogańską, a tam nie dawano nawet rozgrzeszenia tym, co dzieci ślą do szkół Macierzy. Było to karygodne nadużycie ambony i sakramentu, które tylko rozniecić było zdolne nienawiść do kleru i samego nawet Kościoła”⁸³. Po rozwiązaniu Macierzy przez władze rosyjskie utrzymywał się niepokój duchowieństwa i lęk przed ideologizacją i dalszą laicyzacją szkolnictwa⁸⁴. Obawiano się wpływów rozmaitych środowisk postępowych, do których redakcja „Przeglądu Katolickiego” zaliczała „koła masonskie”, ludowców i socjalistów.

⁷⁷ Przywoływano argumenty prezesa Macierzy Antoniego Osuchowskiego o samorządowym charakterze organizacji terenowych kół Macierzy. Stąd za konieczne uznawano udział we władzach kapłanów. Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 1, s. 24.

⁷⁸ Tamże, s. 22.

⁷⁹ *Konferencja w sprawach religijno-społecznych w Włocławku*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 227-228.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Zieliński, *Polska Macierz Szkolna*, s. 375.

⁸² J. Antonowicz, *Administrator Dyecezji Sejneńskiej do wielebnego duchowieństwa dyecezyalnego i wszystkich wiernych Chrystusowych tejże dyecezji*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 20, s. 307.

⁸³ Zieliński, *Polska Macierz*, s. 375.

⁸⁴ I. Charszewski, *Kościół a Polska Macierz Szkolna*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 20, s. 317-318; nr 21, s. 328-330.

W niektórych tekstach zamieszczanych w tym czasopiśmie i dotyczących spraw oświaty widoczne były odwołania do retoryki narodowej, czasem także antysemitycznej⁸⁵. Pisano:

Gdyby istotnie szkoła polska miała przejść teraz w takie ręce, byłaby to klęska dla wychowania ludu daleko groźniejsza nawet od zgubnego dotychczasowego wpływu monopolowego demokracji narodowej. Byłoby to zgnojenie doszczętne szkoły polskiej. (...) Lud sam sobie poradzi ze szkołą, którą mu jedno stronnictwo zaprzepaściło, ale wszystkie żywioły, ludowi oddane, niechże go strzegą od nowej niewoli żydowsko-wolnomyślniej⁸⁶.

Wiele miejsca w analizowanych periodykach poświęcano propagowaniu edukacji zawodowej. Często podawano szczegółowe informacje o szkołach, kursach i organizacjach prowadzących kształcenie zawodowe. Artykuły takie pełniły funkcję informacyjną dla księży, którzy mogli następnie przekazywać konkretne wiadomości parafianom i upowszechniać wśród ludności wiejskiej perspektywy związane z uzyskaniem przez młodzież kwalifikacji do specjalistycznej pracy w rolnictwie oraz walory pracy rzemieślniczej. Wiele miejsca poświęcano propagowaniu informacji o działalności, zarejestrowanego we wrześniu 1907 roku, Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim⁸⁷. Pisano o celach organizacji, podkreślając aspekty edukacyjne. Towarzystwo miało zakładać szkoły przemysłu ludowego, sale rysunkowe, otwierać sklepy dla zbytu wyrobów przemysłu ludowego, przygotowywać instruktorów – specjalistów w różnych gałęziach przemysłu ludowego, urządzać wystawy stałe, ruchome, czasowe, by jak najszerzej rozpropagować swą działalność. Dużą wagę przywiązywano do zakładania szkół instruktorów, których zadaniem było przygotowanie i dostarczenie przyszłym warsztatom i szkołom przemysłu ludowego odpowiednio, fachowo i pedagogicznie wykształconych kierowników.

Prasa cyklicznie informowała o standardach wymagań Towarzystwa wobec przyszłych uczniów. Wstępujący do szkół zawodowych zazwyczaj musieli być w wieku 16-20 lat, wykazywać dobrą znajomość czytania, pisania i wykonywania 4 działań arytmetycznych⁸⁸. Naukę rzemiosła, pomoce naukowe, mieszkanie, światło, opiekę lekarską uczniowie otrzymywali bezpłatnie od Towarzystwa, płacili tylko za utrzymanie w internacie. Edukacja trwała 2 lata. Prasa podawała, że o przyjęcie do którejkolwiek z zawodowych szkół należało się zwracać bezpośrednio do Zarządu Towarzystwa w Warszawie. Systematycznie podawano informacje o konkretnych przedsięwzięciach Towarzystwa, np. szkole instruktorów zabawkarskich im. Jana Blocha w Nałęczowie, założonej w 1905 roku, a następnie działającej pod auspicjami

⁸⁵ *Działwa polska w szponach masonerii*, „Przegląd Katolicki”, (1906) nr 47, s. 721-722.

⁸⁶ *Notatki z prasy peryodycznej*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 51, s. 813.

⁸⁷ *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 122-125.

⁸⁸ Niezbędnym warunkiem przyjęcia ucznia było też wzorowe sprawowanie i dobre zdrowie. Ponadto kandydat musiał mieć paszport, świadectwo o szczepieniu przeciw ospie, wystarczającą na czas pobytu w szkole ilość bielizny, pościeli, ubrań, obuwia. *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich*, s. 206-207.

Towarzystwa⁸⁹. Publikowano też informacje o rozmaitych warsztatach i kursach, warunkach przyjęcia na nie, kosztach, długości trwania nauki⁹⁰. W „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”, pisząc o znaczeniu upowszechniania wśród młodzieży wiejskiej umiejętności rzemieślniczych, postulowano zakładanie w Królestwie szkół koronkarstwa⁹¹.

Podobnych informacji o kształceniu zawodowym adresowanym do młodzieży wiejskiej podawano na łamach prasy katolickiej wiele. Przekonywano także o znaczeniu budowania rynku zbytu dla towarów produkowanych w tego typu placówkach. Uznawano to za realizację zasad solidaryzmu społecznego. Takie funkcje przypisywano np. sklepowi popierania przemysłu ludowego w Warszawie przy ul. Brackiej 18, w którym sprzedawano tkaniny, meble, galanterię koszykarską nabywaną od warsztatów i instytucji zakładanych przez Towarzystwo oraz prowadzonych przez osoby prywatne, głównie od różnych wytwórców z ludu⁹². Zadaniem sklepu było pośredniczenie między wytwórcą a konsumentem, zapoznanie szerszego ogółu z wyrobami przemysłu ludowego. Dla spełnienia tego zadania sklep potrzebował jednak czynnego poparcia społecznego. Prasa pomagała propagować tego rodzaju instytucje wśród duchowieństwa parafialnego, które upowszechniało wiedzę o nich wśród wiernych. Opisuując prywatne inicjatywy dobroczynne na rzecz organizacji oświaty zawodowej, dążono do popularyzacji tego rodzaju działań dla ludu wśród arystokracji i ziemiaństwa. Jednym z przykładów przytaczanych w prasie była inicjatywa hr. Jana Zamoyskiego, który własnym kosztem zorganizował warsztaty tkackie⁹³.

Zachęcając księży do popularyzacji szkolnictwa zawodowego, prasa katolicka pragnęła upowszechnić wśród ludu nową ścieżkę edukacyjną, która miała przyczynić się do awansu ekonomicznego, społecznego i kulturowego zarówno jednostek, jak i ludu *en masse*. Uznano ją za perspektywiczną drogę modernizacji królewieckiej

⁸⁹ Kierownikiem szkoły był Z. Janikowski z Krakowa, galicyjski specjalista zabawkarski. Uczniowie mogli mieszkać w internacie, obliczonym na 50 uczniów, płacąc po 7 rb. miesięcznie. W 1910 roku było w szkole 20 uczniów, w wieku 13-24 lat, z czego 17 mieszkało w internacie. Nauka w placówce była bezpłatna, a po upływie pierwszych miesięcy uczniowie pobierali wynagrodzenie procentowe od wartości wyrobionych przedmiotów. Dla ukształtowania i rozwinięcia w przyszłych instruktorach poczucia estetyki i dobrego gustu oraz dla podniesienia artystycznej wartości wyrobionych przez nich przedmiotów uczniowie w ciągu 2 miesięcy wakacyjnych brali lekcje rysunku i modelowania, po 2 godziny dziennie, od przyjeżdżających do Nałęczowa artystów. *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 11, s. 286-288.

⁹⁰ Podawano informacje np. o warsztatach artystyczno-rzemieślniczych dla mężczyzn w Częstochowie, w gmachu Muzeum Przemysłu Ludowego, oraz warsztatach stolarskich w Złotym Potoku w powiecie częstochowskim, a także o kursach dla kobiet: instruktorek tkactwa w Grzędzicach w guberni płockiej, instruktorek koronkarstwa oraz instruktorek nicianego guzikarstwa w Warszawie. *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich*, s. 206-207.

⁹¹ Podawano, że aby zwiększyć konkurencyjność tego typu wytworów ludowych, Zarząd Towarzystwa polecił uzdolnionej rysownicze Wandzie Szrajber opracowanie wzorów koronkarskich na tle motywów swojskich. Tamże.

⁹² *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, s. 286-288.

⁹³ A. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 150.

wsi, unowocześnienie warstwy chłopskiej, przy jednoczesnym pozostaniu w tym samym modelu kulturowym, opartym na zasadach religijnych. Praca oświatowa w szkołach, warsztatach i na kursach, o których informowano na łamach prasy katolickiej, prowadzona była głównie przez działaczy ze środowiska wiejskiego. Stanowiła alternatywę wobec podobnych szkół dla młodzieży włościańskiej, organizowanych przez liberalną i postępową inteligencję, sympatyzującą z socjalistami. W prasie katolickiej dyskredytowano ich działalność, przede wszystkim z powodu propagowania laickiego modelu edukacji. Szkołę w Kruszynku oskarżano o prowadzenie propagandy antyreligijnej, zgodnie z którą „działalność umoralniająca Kościoła usiłuje się zamknąć w murach kościelnych”⁹⁴. Szkolnictwo zawodowe i pozaszkolne działania oświatowe na rzecz rozwijania wśród ludu umiejętności rzemieślniczych miały odegrać zdaniem redakcji periodyków katolickich ważną rolę wychowawczą wobec młodego pokolenia. Oceniano, że przyczynią się one do upowszechnienia wzorca wychowawczego, propagującego uczciwość, solidność, sumienność, oszczędność, pracowitość, przedsiębiorczość. Zwracano też uwagę, że dobry rzemieślnik, wykształcony w solidnej szkole, mógłby stanowić rzeczywistą konkurencję dla żydowskich rękodzielników i kupców⁹⁵. Teksty te nie uniknęły przyjęcia za oś rozważań rywalizacji ekonomicznej między ludnością żydowską a katolicką oraz krytyki pozycji Żydów w rzemiośle i handlu, którą uważano za zbyt silną i zagrażającą dobrobytowi polskiego społeczeństwa.

Za ważną dla rozwoju edukacji elementarnej uznawano działalność prywatnych seminariów nauczycielskich. Upatrywano w nich szanse na uzupełnienie niedoborów nauczycieli dla rosnącej z każdym rokiem liczby szkół ludowych. Na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” pisano o działalności ważnego dla rozwoju kadr nauczycielskich seminarium w Ursynowie, założonego w 1907 roku, liczącego w 1912 roku aż 160 wychowanków⁹⁶. Podkreślano także wartość kursów przygotowawczych dla kandydatów chętnych do przekwalifikowania się na nauczycieli szkół ludowych. Kursy takie prowadził m.in. Roch Kowalski, przełożony 4-klasowej szkoły męskiej przy ul. Chmielnej w Warszawie. Przyjmowano na nie osoby powyżej 16. roku życia, które ukończyły przynajmniej 1-klasową szkołę elementarną i chciały w przyszłości być nauczycielami nauczania początkowego⁹⁷.

Problemy edukacji pozaszkolnej

Analizowane periodyki wzywały duchownych do inicjowania działań w ramach oświaty pozaszkolnej na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych. W „Przeglądzie Katolickim” przekonywano, że duszpasterz powinien założyć bibliotekę parafialną, organizować odczyty, propagować czytelnictwo książek i czasopism

⁹⁴ *O szkołę dla dziewcząt w Kruszynku*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 4, s. 253.

⁹⁵ Zob. np. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, s. 149.

⁹⁶ *Miscellanea. Seminarium nauczycielskie w Ursynowie*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 159-160.

⁹⁷ Wykłady rozpoczęły się w lipcu 1907 roku, a całkowity koszt utrzymania i nauki wynosił około 30 rb. od osoby. W prasie zapewniano, że R. Kowalskiemu można powierzać młodzież, gdyż jest on „człowiekiem religijnym i najlepszych obyczajów”. *Z kurii biskupiej*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 224.

katolickich⁹⁸. Były to działania służące podniesieniu poziomu wiedzy i refleksji religijnej młodego i starszego pokolenia, ale także ogólnej wiedzy o świecie. Podkreślano znaczenie aktywności odczytowej księży w parafiach wielkomiejskich, mogącej mieć nie tylko charakter oświatowy, ale także apostołski. Przekonywano o znaczeniu udziału duchownych także w odczytach organizowanych przez świeckie organizacje, co może służyć pozyskaniu uczestniczących w nich słuchaczy, którzy „na mszę i do spowiedzi nie chodzą i przez które można będzie ściągnąć ich następnie do kościoła”⁹⁹. Prasa katolicka przywiązywała duże znaczenie do propagowania czytelnictwa i gromadzenia księgozbioru parafialnego, przydatnego do samokształcenia i rozwoju społeczności lokalnej.

Dokładne informacje o organizowaniu bibliotek parafialnych zamieszczono w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”¹⁰⁰. Przypominano, że Kościół już ma bogatą, historyczną tradycję szerzenia oświaty – to przy kościołach i klasztorach wiele dzieci zdobywało umiejętności czytania i pisania. Odwołując się do tej tradycji, przekonywano, że „krzewienie zdrowej oświaty jest jego [księdza] przedniejszym obowiązkiem”¹⁰¹. Było to tym ważniejsze, że szkoły prowadzone przez władze zaborcze, z obcym językiem nauczania, nie wpajały dzieciom zamiłowania do polskiej literatury. Dlatego za obowiązek kapłana uważano dostarczanie parafianom pożytecznych książek, które niosłyby „światło na wieś”¹⁰². Postulowano, by w każdej parafii była biblioteka, podawano praktyczne, w tym prawne informacje o zasadach jej organizowania¹⁰³. Problemem był brak fachowej kadry. Zwykle bibliotekę prowadził proboszcz lub wikary, ten ostatni jednak często się zmieniał, a brak ciągłości w pełnieniu funkcji bibliotekarza niekorzystnie wpływał na zakres oddziaływania instytucji na społeczność lokalną¹⁰⁴. Podkreślano konieczność starannego doboru księgozbioru oraz dostosowania go do poziomu umysłowego odbiorców; w przeciwnym razie książka „będzie nudzić, a więc akcja oświatowa okaże się bezcelowa”¹⁰⁵. Zadaniem biblioteki parafialnej miało być także prowadzenie edukacji religijnej za pomocą broszur, odezw i wydawnictw podejmujących sprawy bieżące¹⁰⁶. Nakazywano jednocześnie, by nie gromadzić książek, dzienników, pism i broszur przeciwnych religii i dobrym obyczajom¹⁰⁷, przy czym zakres krytycznie ocenianych publikacji był szeroki – od broszur i ulotek socjalistycznych po publikacje Księgarni Centnerszvera w ramach biblioteczki samokształcenia,

⁹⁸ Wojewódzki, *Pasterz parafii i prace społeczne*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 85; *Pasterzowanie w wielkich miastach*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229.

⁹⁹ *Pasterzowanie*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229.

¹⁰⁰ Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, s. 23.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 52-55.

¹⁰³ Jako przykład podano istniejącą w Piotrkowie od 1898 roku przy kościele bernardyńskim bibliotekę Bractwa Niepokalanego Poczęcia NPM. Pisano o kwestiach formalnych związanych z utworzeniem bibliotek, a także możliwościach zakładania bibliotek kółek różańcowych.

¹⁰⁴ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 3, s. 95-102.

¹⁰⁵ Tamże, (1907) nr 2, s. 57.

¹⁰⁶ Tamże, s. 58.

¹⁰⁷ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 51.

uznanej za niebezpieczną dla wiary¹⁰⁸. Dobór pozycji do księgozbioru także był obowiązkiem duchownego. Pisząc o różnych formach pozaszkolnych działań oświatowych, przestrzegano, że ewentualną inercję duchowieństwa na tym polu wykorzystać mogą przedstawiciele innych środowisk światopoglądowych. „Lud nasz pożąda oświaty, odczuwa instynktownie, że się wyrażę, głód oświatowy. Jeżeli my, pasterze, nie przyczynimy się czynnie do zaspokojenia tego głodu, wyręczą nas w tem ci mnodzy, a wielce gorliwi oświeciciele, dla których oświata nie jest właściwie celem, ile środkiem zbójeckim”¹⁰⁹. Nakładając zatem na księży posłannictwo troski o czytelnictwo, organizowanie wykładów i odczytów, nierzadko sięgano do argumentów ideologicznych i retoryki charakterystycznej dla środowiska endeckiego.

Wiele miejsca w prasie katolickiej poświęcano znaczeniu działań na rzecz rozwijania instytucjonalnych form opieki i wychowania małych dzieci z ubogich rodzin, podkreślając ich wartość zwłaszcza w odniesieniu do rodzin wiejskich. Za ważne ogniwo edukacji uważano ochronki, instytucje o charakterze przedszkolnym, które odegrały zasadniczą rolę w modernizacji systemu opieki i wychowania małych dzieci. Na początku XX wieku idea zorganizowanej instytucjonalnej opieki nad kilkuletnimi dziećmi w Królestwie Polskim nie była już niczym nowym, można ją uznać za *signum temporis* XIX-wiecznego życia społecznego, ale początkowo ochronki rozwijały się przede wszystkim w miastach, zapewniając wsparcie rodzinom robotniczym. W latach 1905-1914 nastąpił intensywny rozwój ochronek na wsiach, będący w znacznej mierze wynikiem działań Kościoła katolickiego i działających pod jego auspicjami organizacji społecznych. W wielu parafiach proboszczowie zachęcali lokalną społeczność do zbiórki pieniędzy na utrzymanie ochronki, czasami przeznaczali na ten cel własne środki. Na początku XX wieku w prasie adresowanej do duchowieństwa i świeckich katolików podkreślano utilitaryzm ochronek, zapewniających wielogodzinną opiekę i wychowanie dzieciom ubogich, pracujących rodziców, czasem będących jednocześnie miejscem całościowej opieki nad dziećmi osieroconymi.

W analizowanych periodykach wielokrotnie podkreślano znaczenie wspierania przez duchowieństwo organizowania i prowadzenia ochronek¹¹⁰. Było to tym istotniejsze, że na ich założenie łatwiej było uzyskać zezwolenie władz zaborczych niż na utworzenie szkoły. Wobec niedostatecznej liczby szkół, zwłaszcza na wsiach, ochronki mogły pełnić szczególną rolę. Będąc niekiedy w najbliższej okolicy jedyną placówką edukacyjną, stawały się ważnym komponentem oświaty ludowej. Podkreślano, że troska o zakładanie ochronek jest ważnym polem pracy społecznej kapłana. Organizację instytucjonalnej opieki nad dziećmi uważano za moralny obowiązek społeczeństwa, kapłanowi wyznaczając rolę przewodnika owych działań. Zakładanie ochronek przedstawiano jako formę wspierania ubogich rodzin na wsiach i w miastach, ale najważniejszym celem miała być realizacja

¹⁰⁸ Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, s. 24.

¹⁰⁹ Wojewódzki, *Pasterz parafii*, s. 85.

¹¹⁰ Zob. m.in. *Ogrody dziecięce*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 12, s. 791-792; S. Kuczyński, *Przewodnik Duszpasterza. Ochronki*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 11, s. 300-303.

funkcji opiekuńczej i wychowawczej wobec dzieci. Uważano, że ten etap edukacji powinien być zaczątkiem wychowania religijnego, moralnego i społecznego, uzupełniającego oddziaływanie rodziny. Na ochroniarkę nakładano obowiązki nauczania dzieci pacierza i pierwszych zasad katechizmu. Poprzez odpowiednio dobrane pogadanki, opowiadania i zabawy dzieci miały poznać właściwe zasady moralne i religijne, nauczyć się posłuszeństwa i szacunku wobec starszych, zgody i grzeczności podczas zabaw z rówieśnikami, obowiązkowości i zręczności. Podkreślano także znaczenie ochronki dla rozwoju dziecka, które miało w niej zdobyć podstawową wiedzę o otaczającym je świecie. Ochronka miała być również miejscem wychowania estetycznego. Jakość działalności edukacyjnej w znacznej mierze uzależniona była od pracy wychowawczynie, dlatego podkreślano znaczenie wysokiego poziomu etycznego i religijnego ochroniarki, jej życzliwości wobec dzieci oraz profesjonalnego przygotowania do zawodu. Wybór kandydatek do roli wychowawczyń w ochronkach i dbałość o ich kwalifikacje były zatem ważną kwestią społeczną, stąd w prasie, także adresowanej do duchownych, zamieszczano informacje o kursach dla ochroniarek¹¹¹.

W prasowych kronikach bieżących wydarzeń opisywano działalność konkretnych ochronek. Informacje o lokalnych inicjatywach ukazywały wartość działań na szczeblu parafii. I tak np. w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisano o ochronce pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Sandomierzu, ochronce i salach zajęć dla dzieci w Zawichoście¹¹² oraz ochronce w Trzebieniu¹¹³. Były to typowe notatki, które podawały dane liczbowe dotyczące dzieci, informacje o charakterze placówki, nazwisko jej kierowniczkii lub fundatora. Ukazanie konkretnych przykładów placówek zakładanych w ramach wspólnoty parafialnej miało inspirować podobne inicjatywy, pomagało lepiej zrozumieć ideę edukacji małych dzieci, którą coraz częściej uważano za niezbędną. Rolą kapłana miało być również przekonanie do tej idei wiernych. Instytucja ochronki częściowo nawiązywała do tradycyjnego, przednowoczesnego modelu opieki opartej na dobroczynności, częściowo była przejawem nowoczesnego myślenia o edukacji, podkreślającej wagę celowego, planowego kształcenia i wychowania już kilkuletnich dzieci oraz znaczenie działań samopomocowych w tworzeniu placówek społecznych.

Przedmiotem wielu rozważań w prasie katolickiej na temat problemów i wyzwań związanych z przeobrażeniami społecznymi w warunkach przemian cywilizacyjnych na początku XX wieku była sytuacja rodziny. Zamieszczano słowa biskupów zawierające wskazówki dotyczące oddziaływania wychowawczego rodziców. Podkreślano, że rodzice są powołani przez Boga do właściwego wychowania dzieci i dawania im własnym postępowaniem odpowiedniego przykładu postaw religijnych, moralnych i obywatelskich. Dom rodzicielski miał być dla dzieci naj-

¹¹¹ *Kursy wakacyjne dla ochroniarek*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 3, s. 180-181.

¹¹² Kierowniczką instytucji w Zawichoście była Aniela Spoczyńska, mająca pod opieką ok. 30-40 dzieci w ochronie, w sali zajęć 15-20 dziewcząt. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Dobroczynności w Sandomierzu w roku 1911*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 2, s. 72-73.

¹¹³ Ochronkę w Trzebieniu założył i utrzymywał hr. Jan Zamoyski. Placówka zapewniała opiekę 37 dzieciom dworskim i 10 gospodarским. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, s. 150.

lepszym katechizmem. Rodzice powinni dbać o to, by dzieci wychowywane były w duchu religijnym, a jednocześnie w poczuciu powinności odpowiedzialności za dobro rodziny, wspólnoty, narodu i kraju. Postulowano, aby rodzice uczyli relacji międzyludzkich, tępiли kłamstwo i kradzieże¹¹⁴. Podkreślano odpowiedzialność rodziny za kształtowanie postaw obywatelskich młodego pokolenia przed Bogiem i ludźmi. W tym kontekście dokonywano diagnozy wychowania rodzinnego w środowiskach elitarnych grup społecznych, stawiając tezę o kryzysie moralności, upadku chrześcijańskich wartości życia rodzinnego oraz braku odpowiedzialności obywatelskiej. Pojawiały się liczne skargi na złe zachowania i brak skromności u młodzieży, jej lenistwo, zepsucie obyczajów. „Pannę wychowują, jako lalkę na sprzedaż, panicz od dziecka uczy się pomiatać uboższymi i dogadzać sobie. Co za egzemplarze spotyka się wśród tej arystokratycznej młodzieży”¹¹⁵. Ubolewano nad fatalnym wpływem kultury masowej na młode pokolenie¹¹⁶. I tak np. łódzkiej burżuazji zarzucano obojętność wobec odpowiedzialnego wychowania młodzieży, w tym tolerowanie komercjalizacji kultury, a nawet obojętność wobec zagrożenia pornografią, mającą negatywny wpływ na dorastających chłopców¹¹⁷. Za niebezpieczne dla wychowania i socjalizacji młodzieży uważano szkoły koedukacyjne. Z dystansem podchodzono do takiej koncepcji organizacji szkolnictwa średniego stopnia, propagowanej przez świeckich działaczy oświatowych. Oceniano, że „(...) system koedukacyjny jest, co najmniej, problematyczny w swych korzyściach, a bardzo niebezpieczny w zastosowaniu”¹¹⁸.

Zakończenie

Rozważania publicystyki katolickiej na początku XX wieku na temat różnych aspektów oświaty oraz kształtowania wśród wiernych postaw obywatelskich były ważnym elementem debaty, która miała pomóc w wypracowaniu stanowiska Kościoła wobec przemian społecznych w Królestwie Polskim w okresie po rewolucji 1905 roku. W prasie przeznaczony dla duchowieństwa poszukiwano praktycznych możliwości realizacji koncepcji katolickiej pracy społecznej, wypracowanych na bazie nauki społecznej Kościoła i rodzimych tradycji jeszcze z okresu oświecenia, integrujących kulturę religijną i oświatę z praktyką społeczną i gospodarczą początków XX wieku. Dążono do określenia sposobów urzeczywistnienia wychowania człowieka – chrześcijanina i obywatela, do tej typowej od czasów europejskiego oświecenia diady włączającej element narodowy, kształtujący się pod wpływem nowoczesnej ideologii narodowej przełomu XIX i XX wieku. Adresowana do duchowieństwa prasa upowszechniała wiedzę o potrzebach i możliwościach wspierania przez Kościół oświaty szkolnej i pozaszkolnej oraz wychowania instytucjonalnego i rodzinnego, wskazując ściśle związki edukacji młodego pokolenia z religią, po-

¹¹⁴ Zdzitowiecki, *Z miłosierdzia Bożego*, s. 361-370.

¹¹⁵ *Zbrodniczy łańcuch*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 1, s. 11.

¹¹⁶ P. Ostoja, *Walka z demoralizacją*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 35, s. 545-547; *Apasze i bezwyznaniowa inteligencja*, „Przegląd Katolicki”, (1913) nr 7, s. 107.

¹¹⁷ *Więści z Łodzi*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 8, s. 124-125.

¹¹⁸ *Rec., O wspólnem obu płci kształceniu w szkole średniej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 3, s. 192.

stawami obywatelskimi i poziomem moralnym społeczeństwa. Pisząc o potrzebie doskonalenia działalności katechetycznej i troski księży o oświatę, przekonywano, że edukacja dzieci i młodzieży jest naczelnym zadaniem społecznym, warunkiem *sine qua non* budowania nowoczesnego ładu i harmonii społecznej.

Stale obecny w publicystyce katolickiej był problem obywatelskiej powinności kapłanów oraz wiernych – dorosłych i młodego pokolenia – wobec wspólnoty społecznej. W rozważaniach zamieszczanych na łamach prasy dla duchowieństwa obywatelskość traktowano jako element procesów postępu i unowocześnienia społeczeństwa. Zadaniem Kościoła, działających pod jego auspicjami towarzystw społecznych, organizacji dla dzieci i młodzieży oraz polskiego szkolnictwa prywatnego miało być upowszechnianie wśród dorosłych i młodego pokolenia wartości wzmacniających postawy obywatelskie. Do najważniejszych zaliczano uczciwość, rzetelność, patriotyzm, ofiarność, odpowiedzialność za mienie społeczne. W niewielkim stopniu zwracano uwagę na znaczenie tolerancji, odpowiedzialności za słowa, otwartości, szacunku wobec prawa (narzuconego przez zaborcę). Edukacji obywatelskiej, zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży, nadawano wymiar priorytetowy, oczekując, że jej efektem będzie wychowanie pokolenia skonsolidowanego wokół idei budowy nowoczesnego społeczeństwa, otwartego na działania irredentystyczne. Charakterystyczną cechą propagowanego modelu obywatelstwa była silna obecność treści narodowych i przekonanie o potrzebie budowy nowoczesnej wspólnoty obywateli. Nie pisano natomiast *expressis verbis*, kto może przynależeć do niej w Królestwie Polskim oraz w przyszłym, wolnym kraju. Zazwyczaj prasa dla duchowieństwa nie określała jasno stanowiska wobec praw kobiet i Żydów. Zubożało to dyskusję o obywatelstwie, pozostawiając bez odpowiedzi kluczowe pytanie o to, kto zasługuje na miano pełnoprawnego członka wspólnoty.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

- „Ateneum Kapłańskie” 1909.
- „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1907-1914.
- „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1912-1913.
- „Przegląd Katolicki” 1905-1914.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1911-1914.
- „Wiadomości Pasterskie” 1905-1907.

Opracowania

- Bołdyrew Aneta, Krakowiak Małgorzata, *Obszary działalności edukacyjnej i opiekuńczej Kościoła Katolickiego wobec dzieci i młodzieży w Królestwie Polskim i na Kresach zaboru rosyjskiego na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 20 (2019) z. 1, s. 63-96.
- Butterwick-Pawlikowski Richard, *Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia”, 30 (2014) s. 11-53.

- Janeczek Stanisław, *Rola Oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „Kultura i Wartości”, (2015) nr 15, s. 9-48.
- Janowski Maciej, *Małżeństwo z rozsądku: katolicyzm i nowoczesność w dziewiętnastowiecznej Europie*, „Kwartalnik Historyczny”, 122 (2015) nr 4, s. 678-681.
- J.N. [Jan Nowodworski], *Postęp ludzkości*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. XX, Warszawa 1894, s. 493.
- Kaczmarek Ireneusz, „Przegląd Katolicki” w latach 1863-1915, „Przegląd Tomistyczny”, 3 (1987) s. 317-342.
- „Kronika” jako dzieło redaktorów, w: *Stulecie periodyku diecezjalnego „Kronika Diecezji Sandomierskiej”*, red. J. Krasieński, Sandomierz 2009, s. 28-29.
- Lewalski Krzysztof, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008.
- Markiewicz Grzegorz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864-1880*, Łódź 2000.
- Mędrzecki Włodzimierz, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.
- Notkowski Andrzej, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.*, cz. 2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 10 (1971) nr 10/4, s. 435-464.
- Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz, Cz. Drapińska, D. Olszewski, K. Marciniak, Warszawa-Lublin 1988.
- Porter-Szücs Brian, *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *O warszawskim „Przeglądzie Katolickim”*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 16 (1978) nr 2, s. 269-279.

Netografia

- Barańska Anna, *Nowoczesny naród, nowoczesna religijność – przypadek Polski*, cz. 2 https://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Anna%20Bara%C5%84ska_Nowoczesny%20nar%C3%B3d,%20nowoc_zesna%20religijno%C5%9B%C4%87_cz.%202.pdf (dostęp: 10.07.2021).

PRASA KATOLICKA W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1905-1914 WOBEC IDEI NOWOCZESNEJ OŚWIATY I OBYWATELSTWA

Streszczenie

W prasie katolickiej w Królestwie Polskim przełomu XIX i XX wieku dyskutowano o sytuacji Kościoła w zmieniających się realiach społecznych, omawiano i krytycznie komentowano zachodnie koncepcje modernizacyjne. Publicyści poszukiwali odpowiadających rodzimym warunkom sposobów kształtowania nowoczesnego społeczeństwa i określania roli Kościoła w tym procesie. Dyskurs o nowoczesności dotyczył m.in. zagadnień oświaty i obywatelstwa.

W niniejszym artykule reprezentatywnym przedmiotem badań uczyniono czasopisma adresowane głównie do duchowieństwa i wydawane przez dłuższy okres: „Przegląd Katolicki”, „Ateneum Kapłańskie”, „Wiadomości Pastorskie”,

„Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, „Przegląd Diecezjalny w Kielcach”, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Propagowano w nich nowoczesną wiedzę o sposobach wspierania przez Kościół oświaty szkolnej i pozaszkolnej, wskazywano symbiotyczne związki edukacji młodego pokolenia z utrwalaniem wartości religijnych, kształtowaniem postaw obywatelskich i dbałością o etyczny wymiar wspólnoty społecznej. W artykule przyjęto strategię badawczą opartą na tzw. społecznej koncepcji historii wychowania. Zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych oraz metody analizy dyskursu prasowego. Krótko omówiono kwestie formalno-wydawnicze czasopism, skupiając się przede wszystkim na zagadnieniach oświatowo-wychowawczych i obywatelskich, ukazywanych w katolickiej prasie społecznej po 1905 roku, oraz na problemach edukacji pozaszkolnej.

Słowa kluczowe: idea nowoczesnej oświaty; idea nowoczesnego obywatelstwa; prasa katolicka; Królestwo Polskie (1905-1914); edukacja pozaszkolna